MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH
—
DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY
—
WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr.73. Warszawa, dnia 1.kwietnia 1927.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ.

/Biuletyn codzienny/.

Nr. 73. Warszawa, dnia 1.kwietnia 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA, Z.S.R.R. A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

ECHO z 29/3. /Kowno/ przytacza doniesienie "Berliner Tageblattu o tem, że Anglja zmusi Litwę do uznania postanowienia Rady Ambasadorów w sprawie Wilna. Podaje także doniesienie /Agencji Wschodniej/ o tem, że w razie odmownej odpowiedzi, Polsce będzie powierzony protekterat nad obszarem kłajpedzkim.

"Echo" dodaje; doniesienie Agencji Wschodniej nie całkowicie odpowiada prawdzie. Najprawdopodobniej ten sposób informowania zmierza do zmuszenia ministra spraw zagranicznych Anglji, by ujawnił dalsze swe plany w tym względzie. Podobne grożenie ze strony Anglji wywołałoby komplikacje międzynarodowe i już nawet z tego względu nie należy poważnie zapatrywać się na powyższe doniesienie polskiej agencji.

LIETUVA z 28/3. określiwszy przerwę w rokowaniach estońsko-sowieckich jako ich zerwanie pisze m.in., że na wznowienie rokowań wypadnie czekać długo. Estonja boi się "Wschodu", w polityce swojej orjentuje się w kierunku Anglji, która pierwsza uznała niepodległość Estonji i pierwsza też pospieszyła z pomocą w jej walce z bolszewizmem. Trudność rokowań estońsko-sowieckich należy przypisać więc temu, że Estonja była świadoma tego, iż jej rokowania z Sowietami są ogromnie nie na rękę Anglji. Drugim powodem był ten, że prawicowy rząd estoński nie mógł dojść do porozumienia z lewicowym rządem łotewskim co do ustalenia wspólnej linji rokowań z Z.S.R.R. Niemożność tę tłómaczy się tem, że rząd łotewski sceptycznie zapatrywał się na praktyczne znaczenie Ligi Narodów i całej Europy dla Łotwy i Estonji. Rząd zaś estoński odnosi się do Ligi i Europy zachodniej z całkowitem zaufaniem. W końcu dziennik zaznacza, że obecnie Estonja coraz bardziej zaprzyjaźnia się z Polską, w stosunku do Łotwy zaś zachowuje się z rezerwą. Minister Spraw Zagranicznych Łotwy będzie miał trudności przy zrealizowaniu układu łotewsko-sowieckiego z powodu opozycji prawicy łotewskiej, która nie chce zerwania stosunków z Estonją.

PRAWDA z 29/3. Kor.Tassa donosi z Tallinu: Waba Maa powołując się na informacje kół miarodajnych zaprzecza wiadomości podanej przez Lietuvis'a o zawarciu przez Estonję tajnego układu politycznego z Polską.

IZWIESTJA z 30/3. Kor. Tassa z Warszawy podaje szczegółowe streszczenie wywiadu ministra Zaleskiego z "Robotnikiem" o stosunkach polsko-sowieckich.

PRAWDA z 29/3. pisze, że według informacji Jannakas Zinas prace nad traktatem sowiecko-łotewskim szybko posuwają się naprzód. Pismo informuje, że w kwietniu wyjedzie do Moskwy delegacja łotewska celem prowadzenia rokowań o traktat handlowy.

TRIBUNA /czeska/ z 29/3. zajmuje się w artykule p.n. "Nieuspokojona Europa" obecną sytuacją międzynarodową. Locarno - zdaniem pisma - dało Europie tylko ograniczone uspokojenie, a mianowicie wyłącznie Francji i Niemcom. Polska jako część ogólno-europejskiego problemu pokojowego, nie czuje się zabezpieczona ani na granicy zachodniej, ani też na wschodniej i prowadzi z obydwoma sąsiadami rokowania, zmierzające nie do pełnego ubezpieczenia się, lecz do znalezienia jakiegoś modus vivendi. Pismo powtarza bajkę, że Polska na czele państw bałtyckich i w oparciu o Anglię dążyła do stworzenia jednolitego frontu antysowieckiego. Pakt gwarancyjny sowiecko-litewski unicestwił ostatecznie polskie tendencje. Końcowa konkluzja dość mętnego wywodu zapowiada zastąpienie w przyszłości Locarna poniechanym ongi protokółem genewskim.

2. Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E .

ZATARG WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI.

VORWAERTS z 30/3. Kor.paryski pisze, że rządy angielski i francuski chcą o tyle zmienić swój projekt komisji rzeczoznawców, że wykonywałaby ona stałą kontrolę nad granicą albańsko-jugosłowiańską dopóty, dopóki będzie istniało obecne naprężenie. Obydwa rządy będą się starały doprowadzić do bezpośrednich rokowań między Rzymem i Belgradem, gdyż przyczyną zaostrzenia stosunków jest traktat w Tiranie. Włochy mają się zgadzać całkowicie na tę nową procedurę i zamierzają dla siebie żądać prawa osiedlenia w Słowenji. Podana przez prasę wiadomość, jakoby rząd włoski posiadał dokumenty, że poseł Baludżicz miał kontakt z emigrantami albańskimi, nie odpowiada prawdzie i odnośne zaprzeczenie rozesłało jugosłowiańskie poselstwo w Berlinie.

CORRIERE DELLA SERA z 29/3. Agencja Di Roma wykazuje, że można już widzieć pewne rezultaty, osiągnięte przez dyplomację włoską. Przedewszystkiem możliwość komplikacji w Albanji jest na dłuższy czas usunięta. Potem można zaznaczyć zgodę wszystkich rządów europejskich na tezę włoską, iż trzeba koniecznie przeszkodzić jakimkolwiek usiłowaniom zaburzeń w Albanji i na Bałkanach, które mogłyby być groźne dla sprawy pokoju.
"Godne zaznaczenia jest, że taką deklarację złożyła nawet Jugosławja". Wystarcza to dla wykazania powodzenia dyplomacji włoskiej, która broniąc Albanji od bezpośrednich niebezpieczeństw wyjaśniła sytuację w tych tak ważnych sprawach dla pokoju włoskiego i europejskiego."

IL SECOLO z 29/3. Gabinety europejskie dyskutują jeszcze nad propozycją inwestygacji międzynarodowej w Jugosławji i w Albanji. W kołach dyplomatycznych istnieje przekonanie, iż konkluzje są jeszcze dalekie, gdyż projekt napotyka na trudności w gabinetach europejskich, podczas gdy w Belgradzie, skąd wyszła propozycja, powstaje przeciw niej opozycja w kołach politycznych. Tymczasem czas przechodzi na przygotowaniach wojennych. Co do Włoch nota półurzędowa zaznacza, że nie będą one sprzeciwiały się komisji; stawiają tylko dwa warunki: aby działano szybko i poważnie oraz aby badano wszystkie miejsca wskazane przez Włochy, a nietylko strefy pogranicznej, na granicy Jugosławji z Albanją.

/zacierania

SYTUACJA W CHINACH.

THE MORNING POST z 29/3. W art. wstępnym pisze, iż tajnemi celami, do których Sowiety dążą, jest zrujnowanie imperjum brytyjskiego, podminowanie Chin w tym celu, by stały się one łatwiejsze do zagarnięcia przez Sowiety. Autor ostrzega Chiny, iż Rosja przy bolszewikach kontynuuje zamiar podbicia Azji włącznie z Chinami. Kantończycy nie chcą widzieć prawdy. W obecnych warunkach partja Kuomintang jest odpowiedzialna za gwałty, dokonane przeciwko cudzoziemcom. Mówić o dalszych koncesjach w obliczu tych gwałtów byłoby absurdem. Dziś kantończycy nie mogą stawiać żadnych żądań, przeciwnie, powinni obiecać poprawę.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 28/3. W art.wstępnym pisze o konieczności prowadzenia rokowań z Kantończykami. Jest rzeczą pewną, iż Szanghaj musi stać się miastem chińskiem. Jest tylko rzeczą wątpliwą, czy nastąpi to przy pomocy cudzoziemców, czy też wbrew ich woli.

DER TAG z 1/4. Koresp. z Szanghaju pisze, że główna uwaga rządu kantońskiego jest obecnie zwrócona na zupełne opróżnienie Chin z cudzoziemców. Dolina rzeki Jangtze jest już prawie opuszczona przez anglików i amerykanów. Jednak prowadzone przez nich przedsiębiorstwa stanęły i z tego powodu ludność miejscowa poniesi duże straty gospodarcze.

W Szanghaju oddziały angielskie otrzymują stale posiłki. Codziennie przybywają do tego miasta w sile 1.000 ludzi uzbrojonych b.dobrze, przyczem towarzyszą im oddziały broni specjalnych. Rząd kantoński widzi w tem gotowość Anglji do prowadzenia wojny i wobec tego stara się zachować spokój, aby w odpowiedniej chwili podjąć rokowania. Sądzi jednak, że widoki pokojowego porozumienia są słabe. Jedyną nadzieją rządu kantońskiego jest Japonja z którą szuka zbliżenia. Chińczycy są zdania, że wyłączony jest udział Japonji w wystąpieniu Anglji i Ameryki przeciw Kantończykom.

Rząd angielski nie zerwie stosunków z rządem kantońskim dopóty, dopóki Waszyngton i Tokio nie odpowiedzą na zapytanie w sprawie wspólnego wystąpienia. Podobno Japonja się na to zgadza, lecz oficjalne zawiadomienie jeszcze nie wpłynęło. W Japonji jednak odbywają się protesty przeciwko udziałowi w zatargu chińskim po stronie państw zachodnich. "Osaka Asahi" pisze, że skoro generał armji kantońskiej osobiście był w konsulacie japońskim z przeprosinami, istnieje możliwość rokowań.

LA TRIBUNA Z /30/3. Polityka Sowietów w stosunku do Anglji jest defensywna w Europie i ofensywna w Azji. Polityka Anglji względem Sowietów jest przeciwnie, defensywna na Wschodzie, a ofensywna na Zachodzie. Moskwa zawarła już pakty i sojusze z głównemi państwami wschodniemi. W Chinach podburzyła 400-miljonowy naród przeciw imperjalizmowi angielskiemu i europejskiemu wogóle. W Rosji uważa się, że komunizm wkrótce zatrjumfuje w Chinach. Rzeczywiście, wszystko każe sądzić, że "nowa era" zaczęła się w Azji, i Europa będzie musiała poddać rewizji swą politykę azjatycką, ale wszystko - to nie ma związku z bolszewizmem. Rezultaty, które dał on w ciągu 10-u lat, zniechęciły nawet najbardziej entuzjastycznie usposobionych. Tak więc wypadki obecne w Chinach nie mogą być oceniane schematycznie i zbyt prosto.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA Z.S.R.R.

IZWIESTJA z 30/3. zamieszczają mowę Rykowa o sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej Z.S.R.R., wygłoszoną na ostatnim moskiewskim zjeździe Sowietów. Rykow szeroko omawiał ostatnie wypadki w Chinach. Bombardowanie Nankinu miało na celu - zdaniem Prezesa Rady komisarzy ludowych dopożenie oddziałom armji północnych do wydobycia się z pierścienia wojsk południowych, oraz przekonanie walezących o swą wolność chińczyków o sile imperjalizmu. Następnie omawiał Rykow sprawę stosunków angielsko-sowieckich, mówiąc m.in.:

"Być może, że p.Chamberlain rzeczywiście nie dąży do utworzenia bloku antysowieckiego, a nawet, na-odwrót, pragnie utworzyć przyjazny dla Z.S.R.R. blok, lecz trzeba skonstatować, że wszelkie jego przedsięwzięcia przy rozwoju stosunków angielsko-sowieckich tych jego dążeń nie potwierdzają. W ostatnich czasach często zadawano pytanie - mówił Rykow - na temat realności niebezpieczeństwa wojny. Zdaniem Rykowa w chwili obecnej można z pewnem przekonaniem przewidywać, że wobec Związku Sowieckiego możliwość bezpośredniej awantury wojennej i interwencji na terytorjum związku w czasie najbliższym, a więc w ciągu roku, dwóch, a nawet może i dłużej, jest mało wiarygodną, jeżeli, oczywiście, utrzymane zostanie to ustosunkowanie się sił, które istnieją. W obecnym momencie niebezpieczeństwo naruszenia pokoju stwarzają takie wypadki, jakie miały miejsce w Nankinie.

SPRAWA ROZBROJENIA.

IL MESSAGERO z 29/3. Kor.genewski donosi, że delegat włoski senator de Marinis dowodził niemożliwości redukcji rezerw, że nie można narzucać ilości jednakowych dla wszystkich państw, i że nie wszystkie państwa mają jednaki kontygent pospolitego ruszenia. Delegat japoński przyłączył się do wywodów delegata włoskiego.

JOURNAL DES DEBATS z 29/3. Gauvain pisze w artykule, poświęconym proponowanej przez Coolidge'a konferencji trzech mocarstw, że Francja powinna bezwarunkowo zgodzić się na obecność swojego delegata podczas tych obrad w roli obserwatora, tak, jak to jej zostało zaproponowane. Ponieważ wydaje się mało prawdopodobnem, aby omawiana konferencja doszła do konkretnych rezultatów, Francja nie ryzykuje wzięcia na siebie jakiejkolwiek odpowiedzialności ani zobowiązań; natomiast obecność na tej konferencji będzie dla niej korzystna. Oczywistą również jest rzeczą, że nie należy w obecnej chwili drażnić prezydenta Coolidge'a ani też opinji amerykańskiej, a to ze względu na sprawę uregulowania długów. W końcu artykułu autor zwraca się z gorącym apelem do ministra Brianda, aby skłonił swych kolegów do przyjęcia decyzji zgodnej z życzeniem, wyrażonem przez prezydenta Coolidge'a.

LE TEMPS z 30/3. pisze w art.wst., że najważniejszą rzeczą jest aby nie wypaczyć ducha i znaczenia, jakie posiada sprawa ograniczenia zbrojeń. Ci, którzy dążą okólnemi drogami do doprowadzenia do przyjęcia koncepcji jednocześnie prostej i wykrętnej, iżby wystarczyło postanowić rozbrojenie efektywne państw kontynentalnych, oraz ograniczenie liczebności stałych armji, zanim osiągnięte zostaną jakiekolwiek gwarancje bezpieczeństwa - muszą ostatecznie zrozumieć, że żaden naród, świadomy obowiązków względem siebie i innych, nie

zgodzi się na przyjęcie podobnej tezy. Niemcy usiłują poprzeć tę tezę, wynika stąd, że starają się oni wyzyskać tę okazję celem protestowania przeciwko rozbrojeniu, nakazanemu im przez traktat wersalski. Rząd Rzeszy stara się przytem dowieść, że rozbrojenie jest rzeczą możliwą i że z chwilą, gdy inne mocarstwa nie rozbroją się efektywnie, Niemcy mają prawo wyzwolić się z pęt nałożonych im przez traktat wersalski, i odzyskać temsamem swobodę działania w kwestji zbrojeń. Jest to niezmienna teza Berlina, co do której oświadczenia Hr.Bernstorffa w Genewie nie pozostawiając żadnych wątpliwości. Jednakże delegat niemiecki myli się w tych

Niemcy nie swoich dowodzeniach, gdyż nie chce zrozumieć że są zrównane pod względem uprawnień z innemi państwami, i żadna konferencja międzynarodowa nie jest w mocy obalić postanowienia traktatu wersalskiego. Jest to mur, o który się rozbiją wszelkie wysiłki niemieckie, co się szczęśliwie składa, gdyż jedynie rozbrojenie Niemiec może dać gwarancje utrzymania pokoju w Europie.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

DER TAG z 31/3. zamieszcza sprostowanie, nadesłane przez Poselstwo austrjackie, że podane w artykule tego dziennika z 29/3 szczegóły o rozmowie ministra Zaleskiego z kanclerzem Seiplem we Wiedniu nie odpowiadają bynajmniej rzeczywistości.

LE TEMPS z 28/3. pisze, że układ handlowy zawarty obecnie między Francją a Niemcami jest tylko prowizoryczny, jednakże układ ten ułatwi wymianę produktów między obu państwami. Ponieważ jest on w pewnej sprzeczności z zasadami obecnie obowiązujących przepisów w tej dziedzinie we Francji - nasuwa się konieczność jaknajszybszej rewizji ogólnej taryfy celnej francuskiej.

L'ECHO DE TURQUIE z 27/3.pisze, że rząd grecki przeniesie stolicę państwa Solunia, aby w ten sposób zapobiec na przyszłość projektom Jugosławji usadowienia się w tym porcie.